

## PIŁKARSKIE „KOTY ZA POŁOTY”

Sezon piłkarski w pełni. Drużyny działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej im. 23 Lutego w Koziegłowach Klubu Sportowego „Karolinka”: prowadzony przez Marka Biadałę zespół rocznika 1999/2000 oraz zespół złożony z zawodników rocznika 2000 i młodszych, którego trenerem jest Wojciech Bandosz, do rozgrywek prowadzonych przez Wielkopolski Związek Piłki Nożnej przygotowywał się tym razem między innymi na obozie w Gozdawie koło Mogilna.

Młodzi piłkarze Karolinki w liczbie 30 osób przebywali w Gozdawie w dniach od 10 do 19 sierpnia br.

Wyjazd na obóz finansowany był ze środków rodziców, Gminy Czerwonak (dofinansowanie w ramach realizacji zadania pn. Organizacja szkolenia dzieci, młodzieży – 5000,- zł) oraz środków Spółdzielni.

Warunki do zajęć chłopcy mieli bardzo dobre. Do dyspozycji była między innymi hala, kryty basen oraz bardzo dobrze przygotowane boisko trawiaste. Można więc było przeprowadzać urozmaicone zajęcia treningowe, zespoły Karolinki rozegrały też po dwa spotkania sparingowe. Rezultaty nie były najistotniejsze, drużynom Karolinki przyszło rywalizować z zespołami złożonymi z zawodników od siebie starszych, odnotujemy jednak, że starsza drużyna uległa Liderowi Włocławek i Chemikowi Bydgoszcz, natomiast młodsza przegrała

z Polonią Bydgoszcz oraz zremisowała bezbramkowo z Pogonią Mogilno.

– Celem zgrupowania było nie tylko jak najlepsze przygotowanie do rozgrywek, ale również integracja zespołu. Uważam, że te zadania pobyt na zgrupowaniu, a sędzę, że moje zdanie podziela również trener Bandosz, spełnił w całej rozciągłości. Zresztą chłopaki byli z wyjazdu bardzo zadowoleni. Liczymy, że przełoży się to na osiągnięte wyniki – powiedział nam trener Marek Biadała.

Na razie niestety wyniki spotkań mistrzowskich tego nie potwierdzają. Zespół trenera Biadały jak dotąd w nowym sezonie rozegrał trzy spotkania przegrywając kolejno ze Stoperem Poznań, Stellą Luboń oraz Przemysławem Poznań. Natomiast drużyna prowadzona przez Wojciecha Bandosza przegrała dotychczas z Mieszkiem Gniezno oraz z Błękitnymi Owińska.

– Dotychczasowe niepowodzenia nie zmieniają faktu, że zgrupowanie było tym młodym chłopakom bardzo potrzebne. Obaj z trenerem Bandoszem jesteśmy przekonani, że pozytywne efekty przyjdą. Przegrywamy, bo moja drużyna w obecnym składzie personalnym prezentuje niestety dość słaby poziom. Natomiast na młodszym zespole wciąż jeszcze odbija się fakt, że w tym sezonie musi on już rozgrywać spotkania mistrzowskie na pełnowymiarowym boisku, a nie jak dotychczas na boisku typu Orlik. Wyniki meczów mistrzowskich oczywiście nie są satysfakcjonujące, zauważam jednak, że chłopcy czynią postępy. A to jest najważniejsze. – podkreśla Marek Biadała.

km

## CYKLIŚCI GÓRĄ (DZIEWICZĄ)

Dokończenie ze str. 1

także w nieco bardziej urozmaiconym terenie, zwłaszcza w drugiej części trasy: tuż za zabudowaniami Osiedla Leśnego trzeba było pokonać solidne wzniesienie, na którego szczyt wiodła piaszczysta dróżka. Tylko nielicznym udało się przejechać tamtędy bez zsiadania z roweru, zdecydowana większość musiała jednoślady na szczyt wprowadzić. Ze szczytu wzniesienia można było za to dojrzeć cel wyprawy – wieżę widokową górującą nad odległą o kilka kilometrów Dziewiczą Górą.

Drugim trudnym miejscem była kładka przerzucona nad strumieniem tuż przed Kicinem. Przejazd po niej na rowerze wymagał pewnej śmiałości, więc i tutaj część uczestników zdecydowała się rowery przeprowadzić.

Ogromna liczba uczestników sprawiała, że na węższych odcinkach trasy, gdzie trudno jechać obok siebie, tworzyły się momentami rowerowe korki – rzecz zazwyczaj na leśnych szlakach niespotykana.

Ostatni odcinek – podjazd pod samą Dziewiczą Górą był już szeroki, asfaltowy i łatwy do pokonania dla każdego.

**Na mecie rajdu**, czyli polanie pod szczytem na uczestników czekał posiłek – pieczone kielbaski, bigos i napoje. Organizatorzy zadbali też o wyznaczenie parkingów rowerowych i zorganizowanie placu zabaw dla dzieci.

Spółdzielczy Klub Osiedlowy Karolinka zadbał o oprawę – przed rowerzystami wystąpił zespół seniorów działający przy Klubie Osiedlowym Karolinka, a chętni otrzymali teksty piosenek, by i sami mogli zaśpiewać. Nastroje wśród uczestników były bardzo dobre – niektórzy nawet spontanicznie tańczyli w takt muzyki.

Rajd zakończył szereg konkursów – dla dzieci i dorosłych cyklistów. Te pierwsze brały udział w grach zręcznościowych, ci drudzy mogli popisać się wiedzą na temat Spółdzielni Mieszkaniowej im. 23 Lutego, oraz przepisów obowiązujących rowerzystów na drogach publicznych. Nagrodami były elementy wyposażenia rowerów.

Uczestnicy, których nie zmęczyła dotychczasowa trasa lub już zdążyli się zregenerować, mogli wdrapać się na szczyt Góry Dziewiczej i podziwiać panoramę okolicy z tarasu wieży widokowej. Do zobaczenia za rok.

Dark



Na Dziewiczą Górę główną grupę rowerzystów przyprowadził prezes Spółdzielni Ryszard Jaroniec



Bigos i kielbasa z grilla przygotowane przez Spółdzielnię spożywane były przy ławo stołach, na kłodach drzew lub po prostu na trawie – wszędzie smakowały wyśmienicie



Amatorzy pieczonej kielbasy mieli do wyboru – gotową lub własnoręcznie opiekaną nad ogniskiem, co podobało się zwłaszcza dzieciom



Prezes Ryszard Jaroniec dziękując seniorom za występ, przypomniał, że 1 października jest Międzynarodowym Dniem Seniora – z tej okazji wręczył im ogromnego torta



Na Osiedlu Leśnym przy nowobudowanym budynku 1A do grupy poznańskiej dołączyli cykliści ze Spółdzielni

Lipiec 2011 r.



AEROFOTO-KACZMARCZYK